

Dla dobra pracowników... utrudni się im życie

10 kwietnia 2025

Głośno ogłaszana jawność płac najwyraźniej zostanie wprowadzona, ale po okrojeniu głównych założeń projektu. Najpewniej wprowadzony zostanie obowiązek podawania „widełek” płac przy rekrutacji.

Pod koniec ubiegłego roku posłowie KO złożyli projekt nowelizacji Kodeksu Pracy. Pracodawcy mieli mieć obowiązek informować o widełkach płac. W przypadku zatrudnienia pracownika za niższą stawkę, pracodawcy groziłaby grzywna. Ponadto zatrudnione osoby miałyby być informowane o średnich wynagrodzeniach w miejscu pracy.

Projekt trafił do konsultacji. Większość głosów była przychylna. Krytykowały go zaś organizacje przedsiębiorców i pracodawców wskazując, że projekt doprowadziłby do ujawnienia wysokości pensji konkretnych pracowników, co też w III RP jest nielegalne. „Propozycja posłów została więc mocno okrojona” – podała „Rzeczpospolita”.

Obecnie zmiany polegałyby na tym, że w rekrutacji trzeba będzie poinformować o pensji na danym stanowisku osoby ubiegające się o zatrudnienie. „Obowiązek ten trzeba będzie spełnić w ogłoszeniu o naborze na wolne stanowisko lub przed rozmową kwalifikacyjną” – czytamy. Ponadto pracodawca ma zadbać, by nazwy stanowisk były „neutralne” pod względem płci. W ten sposób proces rekrutacji ma być niedyskryminujący.

Należy zwrócić uwagę na dwie bardzo szkodliwe dla pracowników kwestie. Po pierwsze – obowiązek podawania widełek. Osoby mające doświadczenie, które są specjalistami w swoim fachu, od razu mogły „przesiewać” ogłoszenia, w których nie było informacji przynajmniej o orientacyjnym zatrudnieniu. W ten sposób do słabych firm zgłaszały się tylko słabi kandydaci,

którzy byli gotowi na pracę za jakiegokolwiek pieniądze.

Po drugie, „niedyskryminacja” będzie szkodliwa dla osób, które ubiegają się na jakieś stanowisko, gdzie z jakiejś przyczyny pracodawca poszukuje osobę konkretnej płci. Oczywiście, w ogłoszeniu będzie „neutralny płciowo” język. I tak oto np. mężczyzna straci czas na napisanie i wysłanie listu motywacyjnego na stanowisko, gdzie nie ma szans otrzymać posady, ponieważ pracodawcy nie wolno będzie wyartykułować wprost, że poszukuje na to stanowisko kobiety. I na odwrót – kobieta straci czas w sytuacji, gdy będzie poszukiwany mężczyzna, ale państwo będzie zakazywało tego stwierdzenia.

Tak więc rząd tworzy problemy dla pracowników pod pretekstem dbania o ich interes.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Rp.pl, WP.pl

Źródło: NCzas.info